

JAN MEYSZTOWICZ: *Czas przeszły dokonany. Wspomnienia ze służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1932 - 1939*. Przedmowa Henryk Batowski. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984, 340 ss. ilustr.

Jan Meysztowicz znany jest przede wszystkim jako autor znakomitych książek, składających się na dwutomowy zarys dziejów politycznych nadsekwaniańskiej Trzeciej Republiki (*Trzecia postać Marianny*, Warszawa 1974; *Upadek Marianny*, Warszawa 1976) oraz popularnych biografii, ostatnio o Ludwiku XVI (*Korona pod gilotyną*, Kraków 1984). Do rodzimej memuarystyki dołączył zaś *Sagę Brygady Podhalańskiej*, wydaną jeszcze w 1957 r. Praca translatorska autora uprzystępniała czytelnikowi polskiemu m. in. wspomnienia Anthony Edena oraz interesującą monografię Simona Newmana o gwarancjach brytyjskich dla Polski. Obecnie Meysztowicz ogłosił wspomnienia z lat służby w dyplomacji.

Henryk Batowski w przedmowie do recenzowanej książki słusznie zauważył, że jest ona „wartościowym, choć stosunkowo drobnym przyczynkiem do dziejów polskiej dyplomacji międzywojennej” (s. 8), trudno jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, iż jej tak późne wydanie „zubożyło tymczasem warsztat niejednego historyka, zajmującego się dziejami polskiej polityki zagranicznej przed rokiem 1939” (s. 5). Lektura wspomnień takiego sądu nie potwierdza. Jan Meysztowicz zajmował w hierarchii służbowej pozycję niewiele znaczącą. Trzymiesięczne pobyty w Konsulacie RP w Morawskiej Ostrawie (1931 r.) i w Poselstwie RP w Budapeszcie (1937 r.) to nieistotne epizody. Praca urzędnika kontraktowego w Konsulacie w Marsylii także nie zapisała się we wspomnieniach autora niczym istotnym z wyjątkiem opisu miasta w dniu zabójstwa króla Aleksandra I i ministra Barthou (naocznym świadkiem zamachu Meysztowicz nie był). Bardziej przydatne dla historyka są partie poświęcone służbie jako *attaché* poselstwa w Delegacji RP przy Lidze Narodów w Genewie (1937-1938), a zwłaszcza pracy w Centrali MSZ (1938-1939) oraz zamykający książkę rozdział dotyczący dni wrześniowych i ewakuacji ministerstwa do Rumunii.

Zatem — młody wiekiem, stażem i rangą urzędnik mógł dorzucić nieco anegdot (choć te o Wieniawie są na ogół znane), odmalować charakterystyki zwierzchników i starszych kolegów (rzucił się w oczy bardzo ciepły, osobisty niemal stosunek do Becka), słowem przyczynić się do odtworzenia klimatu tych lat, lecz z akcentem silnie położonym na stronę towarzyską. Tak np. opisy wizyt Ribbentropa i Ciano w Warszawie są u Meysztowicza niekiedy bardzo malownicze, lecz gdyby autor miał odwoływać się jedynie do autopsji, to pozostałyby głównie relacje z balów, przyjęć, polowań i składania wieńców. Wszystko to — mimo niebywalej lekkości pióra Meysztowicza, nadającej nieistotnym zdarzeniom wymiar zabawnych perypetii — byłoby jednak nad wyraz blahe. Autor zdawał sobie z tego sprawę, toteż przyjął formułę wykraczającą poza ramy wspomnień. Tak więc książka jest miejscami bardziej opowieścią historyczną, przedstawiającą w zarysie rozwój sytuacji międzynarodowej i ukazującą złożoność polskiej polityki zagranicznej tego okresu. Właśnie ta cecha publikacji wydaje się być najbardziej godną polecenia, gdyż publicystyka historyczna Meysztowicza jest dużej klasy, odznacza się oryginalnością ujęcia i dobrze świadczy o erudycji autora. Czyni to recenzowany tekst rzeczywiście wartościowym. Z tego samego jednak powodu lektura książki każe wątpić w zapewnienia, iż została ona napisana niedługo po

wojnie. Autor np. cytuję (s. 234) fragmenty dziennika gen. Ironside'a wydanego przecież w 1962 r., a opis wizyty min. Gafencu w Polsce w marcu 1939 r., z dygresją na temat późniejszej z 17 kwietnia tegoż roku rozmowy Beck — Gafencu pozwala przypuszczać, że Meysztowicz znał artykuł Jana Weinsteina *Scenariusz ministra Gafencu* z „Zeszytów Historycznych” (nr 13/1968). Nie ustrzegł się też autor od popełnienia kilku błędów. Słynna rozmowa Hitler-Wysocki miała miejsce 2 a nie 3 maja 1933 r. (s. 68). Nieprawdą jest, jakoby „delegat Polski w Radzie Ligi Narodów w głosowaniu nad rezolucją potępiającą decyzję Niemiec (w sprawie remilitaryzacji Nadrenii — S.Ż.) wstrzymał się od głosu” (s. 100). Wprawdzie Beck, zabierając głos na nadzwyczajnym londyńskim posiedzeniu Rady 18 marca 1936, miał na względzie zachowanie dobrych stosunków z Rzeszą i dlatego starał się nie atakować strony niemieckiej, to jednak oddał głos za wnioskiem Francji i Belgii stwierdzającym złamanie przez Niemcy art. 43 traktatu wersalskiego. Z kolei admirał Horthy bawił w Polsce nie w 1937 r. (s. 109), lecz w lutym 1938 r.; Wilno i Wileńszczyznę, czyli tzw. Litwę Środkową wcielono do Polski nie w 1921 r. (s. 126), lecz w roku następnym; ambasador Lipski przekazał odpowiedź Becka na znane żądania Ribbentropa z 24 października 1938 r. dopiero 19 listopada, a nie 31 października (ss. 154–155). Ta ostatnia data dotyczy wysłania instrukcji Becka dla Lipskiego. Rozmowa Ribbentrop-Lipski nastąpiła tak późno z powodu celowego odwykiania sprawy przez Ribbentropa ze względów taktycznych. Stanisław Cat-Mackiewicz został aresztowany 23 marca 1939 r. około godz. 15-tej, a nie 22 tego miesiąca (s. 202). Informacja, że w tej ostatniej sprawie Beck — mimo sugestii Michała Łubieńskiego — wstrzymał się od interwencji nie chcąc wtrącać się do kwestii nie należących do resortu spraw zagranicznych, jest sprzeczna z relacją Sławoja Składkowskiego (*Nie ostatnie słowo oskarżonego*, Londyn 1964, ss. 224–225). Nazwisko litewskiego ministra spraw zagranicznych należałoby jednak pisać Vol-demaras, a nie Waldemaras. Pełne nazwisko przewodniczącego brytyjskiej delegacji wojskowej na rozmowy w Moskwie w sierpniu 1939 r. brzmi Reginald Drax-Plunkett. Natomiast błędy zarówno w imieniu, jak i nazwisku Josepha Austena Chamberlaina (s. 115) są winą nieuważnej korekty, podobnie jak pomylenie na s. 142 braci Bocheńskich; autorem *Między Niemcami a Rosją* był oczywiście Adolf Maria, a nie Aleksander. Dane w indeksie nazwisk dotyczą jednak tego ostatniego.

Na zakończenie nieporozumienie cokolwiek kłopotliwe. Tytuł *Czas przeszły dokonany* byłby znakomity, gdyby nie opublikowane w Londynie w 1966 r. wspomnienia Adama Pragiera zatytułowane identycznie.

Stanisław Żerko

HELMUT SCHMIDT: *A Grand Strategy for the West. The Anachronism of National Strategies in an Interdependent World*. Yale University Press, New Haven, London, 1985, 159 ss.

W 1985 r. Helmut Schmidt wygłosił w Yale University kilka wykładów o polityce międzynarodowej, które podobno spotkały się z niezwykle życzliwym przyjęciem amerykańskiej publiczności. Wykłady te zostały następnie przepracowane i uzupełnione, po czym ogłoszono je drukiem w Stanach Zjednoczonych i Republice Federalnej. Sukces Schmidta w roli prelegenta można chyba mniej przypisać merytorycznej zawartości jego wystąpień, co osobistej renomie b. kanclerza RFN.